

# Anna już tu nie mieszka – Halina Frąckowiak

Krajobraz łąsi się jak pies  
To wieczór po nielekkim dniu  
Autobus stanął  
Możesz wysiąść, wejść  
Lecz Anna już nie mieszka tu  
Lecz Anna już nie mieszka tu

Za rzekę, w cień starych drzew  
Pobiegła kiedyś środkiem dnia  
Muzykę wzięła z sobą, jakiś wiersz  
Drobiazgów parę, parę zdjęć  
Sukienkę lekką tak jak mgła

Czy teraz jej łatwiej żyć?  
Czy nie tnie w twarz  
Poranny chłód?  
Bo między nami, odkąd nie ma jej  
Zwykłego ciepła mniej i mniej  
I gorzki bywa nawet miód  
I gorzki bywa nawet miód

Kochała kruche trawy źdźbło  
Wierzyła w dźwięk trącanych strun  
Nic więcej o niej  
Ci nie powiem, bo  
Bo Anna już nie mieszka tu  
Bo Anna już nie mieszka tu

Za rzekę, w cień starych drzew  
Pobiegła kiedyś środkiem dnia  
Muzykę wzięła z sobą, jakiś wiersz  
Drobiazgów parę, parę zdjęć  
Sukienkę lekką tak jak mgła

Czy teraz jej łatwiej żyć?  
Czy nie tnie w twarz

Poranny chłód?

Bo między nami, odkąd nie ma jej

Zwykłego ciepła mniej i mniej

I gorzki bywa nawet miód

I gorzki bywa nawet miód



Słowa: KONDRATOWICZ JAN MIECZYŚLAW

Muzyka: KUKULSKI JAROSŁAW KAZIMIERZ

Rok wydania: 1982

Płyta: Serca gwiazd